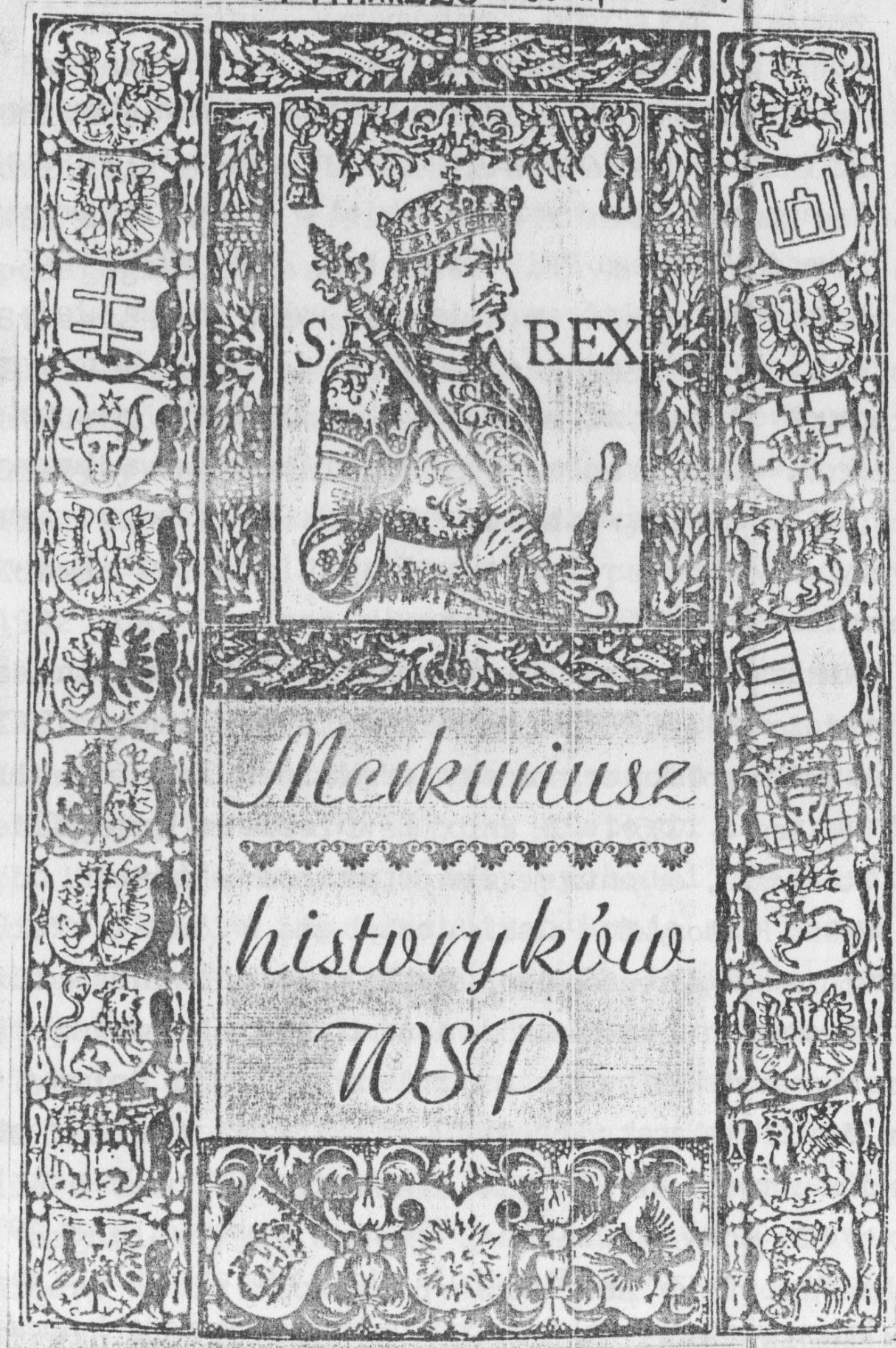


LUTY, MARZEC 1932, NR 3 i 4



WSP Bydgoszcz, Studenckie Koło Historyków, I.H.

ZEBRANI POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO

W styczniu br. w gmachu Wydziału Humanistycznego przy ul. Jagiellońskiej odbyło się zebranie Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wziął w nim udział prezes Zarządu Głównego PTH prof.dr hab. Jacek STASZEWSKI. Na spotkanie, którego celem był wybór nowych władz Oddziału Bydgoskiego PTH, przybyli licznie historycy: nauczyciele szkół podstawowych i średnich, pracownicy archiwum, pracownicy Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, i ... 1 student ... szkoda! Nowym prezesem został wybrany Dyrektor Instytutu Historii WSP prof. Maksymilian GRZEGORZ. Gratulujemy!

PTH jest naczelną organizacją historyków polskich, założoną 14 X 1866r. we Lwowie przez Ksawerego LISTKA. W ogólnopolską organizację przekształciło się jednak dopiero w 1925r. PTH inicjuje i prowadzi badania historyczne, organizuje zjazdy powszechne (ostatni XIV Zjazd Historyków Polskich odbył się w Łodzi w 1989r), konferencje regionalne, skupia wszystkich historyków zawodowych i miłośników historii. Dotychczasowymi prezesami PTH byli m.in. Stanisław HERBST, Andrzej ZAHORSKI, Marek Marian DROZDOWSKI. Organem PTH jest "Kwartalnik Historyczny" założony w 1887r. Pierwotnie ukazywał się we Lwowie, później w Krakowie, a od 1950 roku w Warszawie. Publikuje się w nim artykuły z zakresu historii Polski, powszechnej, recenzje i sprawozdania naukowe.

MGZ

STUDENCKIE KOŁO HISTORYKÓW

Na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce od Uniwersytetu Jagiellońskiego po WSP w Słupsku, działają Studenckie Koła Naukowe. Również na naszej WSP działają z różnym powodzeniem koła: resocjalizacji pedagogiki, filozofii itd. Jednym z tych kół jest Studenckie Koło Historyków. Działa ono od dwóch lat. Utworzone zostało wiosną 1991 r. z inicjatywy studentów obecnego IV roku m.in. Agaty Papierskiej, Grażyny Węgierskiej, Hanny Krüger, Edyty Bankert. Pierwszym Prezesem SKH został wybrany w lutym 1992 r. Konrad Szydzik. Jego obowiązki pełniła od listopada 1992 roku Grażyna Węgierska. Swoją działalność Koło zainaugurowało objazdem naukowym do Warszawy w listopadzie 1991 roku. W maju 1992 roku zorganizowaliśmy I Dni Historyka, zaś w grudniu pierwsze obchody sesji studentów I roku historii. Od grudnia 1992 pod redakcją Andrzeja Łaty wychodzi "Merkuriusz Historyków". W imprezach tych kryje się nasza działalność popularnonaukowa. Chcielibyśmy przejść stopniowo do działalności naukowej opracowując "Tablice historyczne", prowadząc badania epigraficzne na terenie Bydgoszczy. Chcielibyśmy stworzyć możliwość dla studentów wykazania się własną pracą naukową i organizacyjną. Chcemy być płaszczyzną kontaktów między kadrami naukowo-dydaktyczną a studentami. Chcemy ożywić martwiejące życie akademickie. Członkiem Koła może zostać każdy student historii, każdy może

przyjść do nas i wziąć udział w pracach. Czekaemy na waszą pomoc, czekamy na nowe siły.

Niestety mamy olbrzymie problemy. Do tej pory, jak łatwo zauważyć, pierwsze skrzypce w Kole grali studenci IV roku. Niestety pracę tę muszą oddać innym młodszym rocznikom ze względu na kończące się studia. A następców, jakos nie widać. Na ostatnim zebraniu Koła nie mogliśmy wybrać nawet nowego Prezesa, gdyż grono było nazbyt wąskie. Pod znakiem zapytania stanęła organizacja II Dni Historyka. Wierzcie nam, życie na historii bez Koła Historyków będzie o wiele bardziej monotonne. Może warto abyśmy zastanowili się co daje nam ono bezpośrednio i pośrednio, co daje Instytutowi Historii. W tym celu przeprowadzona zostanie ankieta dotycząca celowości istnienia, kształtu organizacyjnego i form działania SKH. Jeżeli jest drogi Ci los historii na WSP, opini o Instytucie przemyśl poważnie tę sprawę.

15 marca 1993 roku odbędzie się zebranie SKH na którym chcemy wybrać nowego Prezesa Koła i rozpocząć przygotowania organizacyjne Dni Historyka. Czy tak będzie to zależy od Ciebie.

Czy na historii liczy się tylko IV rok a wszystkie inne są do niczego? MGZ

AFORYZM

"Lecz insze ludzkie - insze sądy boże!
Kapłan dla skrucy grzesznemu przebaczy,
Ale historia przebaczyć nie może."

L. Kondratowicz

" GAUDEAMUS IGITUR, IUVENES DUM SUMUS "

Przez stulecia słowo "student" brzmiało dumnie.

Oznaczało człowieka zgłębiającego wiedzę, człowieka o określonym stylu życia. A jak jest dziś tu i teraz? Wielokroć słyszy się że nasza ALMA MATER: Wyższa Szkoła Pedagogiczna to Wyższa Szkoła Podstawowa, że nasza brać studencka to tylko wyrośnięci uczniowie dorosłe dzieciuchy. Czy to jest prawdą?

Popatrzmy jak wygląda to u nas w Instytucie Historii. Na czterech latach historii studiuje aktualnie około 250 osób. W większości są to ludzie z Bydgoszczy lub najbliższych okolic. Większość osób mieszka u rodziców a tylko nieznaczna część w akademikach. Fakt ten mówi już wiele o spójności życia akademickiego. Zjawisko rozpadu życia studenckiej pogłębia się, gdyż część ogranicza studia do obowiązkowych zajęć, uważając życie akademickie za kuriozum nie z tej epoki.

Cztery roczniki studentów historii! Każdy to mniej lub lepiej zorganizowana klasa, zamknięty krąg, usilnie się izolujący. Nie znamy się nawzajem! Czwarty rok nie ma pojęcia o pierwszym. Pierwszy jest wystraszony i przerażony i nikt nie chce przekazać mu że nie warto. Drugi rok może by i coś zrobił ale się boi bo są starsi od nich. Trzeciemu się nie chce a zresztą jest rozbity wewnętrznie... I tak u zarania więdniemy w starczej beczynności, narzekaniu, zrządzeniu.

Najlepiej gdyby któryś z około 25 pracowników naukowo-dydaktycznych niczym wychowawca ze szkoły podstawowej zorganizował jakiś wieczorek ... niestety naukowcy widzą tylko naukę. Bariera katedry jest coraz większa. Chyba nawet większa niż w szkole średniej. Naukowcy są wogóle bez serca: zmuszają do nauki a przecież co to kogo obchodzi. Zajęcia? Chodzi się bo się musi! Najlepiej żeby ich nie było. Wtedy można by sobie pozwolić na prawdziwe studia: ciepłe papcie, wygodny fotel, dobry obiad...no... ewentualnie balanga w akademiku. Frekwencja studentów historii w bibliotekach, warsztacie pracy każdego historyka, też pozostaje w zgodzie z wszelkimi zasadami dobrego wychowania opierającego się na zasadzie "Dobry gość to rzadki gość".

Gdzież wśród studentów historii tradycje uroczystości akademickich: otrzęsin, połowinek, juvenaliów. Gdzież podziała się samodzielność działania, przedsiębiorczość, pomysłowość, poczucie humoru (na otrzęsiny I roku przyszło zaledwie kilkunastu pierwszaków, bo reszta bała się, że ktoś zażartuje sobie z faktu że dopiero zaczynają studia). Gdzież są ludzie dorośli i odpowiedzialni, którzy wiedzą że są solą tej Uczelni, że są młodszymi partnerami kadry naukowej. Za to pełno studentów malkontentów i minimalistów. W ich oczach ci co chcą nawet coś zrobić są dziwakami, naiwniakami, żeby nie powiedzieć ...lizusami. Czyż nie podstawówka?

Z E B R A N I E S K H

22.02.1993r. w DS nr 3 odbyło się kolejne zebranie SKH WSP Bydgoszczy. Niestety na zebranie przybyło tak "ogromne" grono braci studenckiej, że pomieszczenie "Igla" pękało w szwach (było coś około 10 osób). Na zebraniu podziękowano za prezesowanie SKH kol. Konradowi SZYDZIKOWI z IV roku, który otrzymał specjalny list gratulacyjny od Dyrektora Instytutu prof. M. Grzegorza. Podobny list otrzymała również studentka IV roku kol. Grażyna WĘGIERSKA za wkład pracy poniesiony na rzecz naszego SKH. Przy tak małej frekwencji nie dokonano wyboru nowego prezesa .

SKH przygotowuje się również do zorganizowania II Dni Historyka, jednak co z tego będzie okaże przyszłość. O SKH i jego problemach piszemy również dalej.

P O Ł O W I N K I

Obecny III rok historii naszej uczelni obchodził połowinki. I tylko tyle wiemy. Jak było, gdzie się to odbyło nie jesteśmy w stanie Wam napisać. Nasi koledzy z III roku nabrali wody w usta i nie uronili żadnej kropelki. Za pomoc w integracji środowiska historycznego Naszego Instytutu "ogromne" dzięki.

"Merkuriusz Historyków"?

W tym miesiącu w Wasze ręce trafi 3 i 4 numer "Merkuriusza". Czy Nasze piśmiennictwo będzie wychodziło nadal? To zależy od Wszystkich studiujących historię. Jak do tej pory nad ukazywaniem się "Merkuriusza" czuwało bardzo wąskie grono osób, którym składamy serdeczne podziękowania. Dalszy los gazetki uzależniony jest od całej braci studenckiej. Czekamy z utęsknieniem na Wasze artykuły, recenzje, sprawozdania. Kontakt na IV roku historii.

Do zobaczenia, być może, w kwietniu.

Redakcja SKH
